

Jak Wisła Małysz witała

Data publikacji: 25.02.2010 12:40

□

Góralski śpiew i regionalne stroje powitały dwukrotnego srebrnego medalistę na warszawskim Okęciu. Wisła postanowiła przywitać skoczka zaraz po wylądowaniu samolotu, którym Adam Małysz powrócił z Vancouver.

„Adam nie kończ skakać!”, „Adam na prezydenta” czy „Dziękujemy, że jesteś Polakiem” - takie odgłosy dobiegały wczoraj (24 lutego 2010r.) z lotniska im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Kiedy w drzwiach pojawił się Adam Małysz zgromadzeni kibice oszaleli i gromkimi oklaskami i głośnymi okrzykami witali Srebrnego Orła. - ***Dziękujemy Ci za to, że Twoje sukcesy stały się udziałem milionów Polaków. Adamie, dzięki Tobie mogliśmy znów poczuć dumę, że jesteśmy Polakami. Jesteś dla nas więcej wart niż złoto*** - mówił podczas powitania wiceprezes PKOl Andrzej Kraśnicki.

Wśród kibiców nie zabrakło również delegacji z Wisły. W holu lotniska zaprezentował się zespół „Wisła”, który powitał skoczka na góralską nutę w regionalnych strojach. Adam Małysz nie krył wzruszenia. - ***Od wielu lat skaczę na nartach i od wielu lat narty przynoszą mi frajdę. Są całym moim życiem i wszystkie sukcesy, jakie osiągnąłem a jakie składają się na całokształt mojej kariery, są dla mnie czymś wielkim. Te dwa medale wywalczone na Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver mają dla mnie ogromne znaczenie, gdyż jestem zawodnikiem coraz starszym w każdy kolejny sukces muszę wkładać jeszcze więcej pracy*** - mówił Adam Małysz. Jak w czasie wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie nie miał zbyt wiele czasu na zwiedzenie kanadyjskiego miasta. - ***Wydawało nam się, że między dwoma konkursami będzie czas, by poznać Vancouver, ale na miejscu okazało się, że tego czasu wolnego mamy niewiele. Widzieliśmy miasto z samolotu i z autokaru, muszę przyznać, że widok zapierał dech. Vancouver nie udało się zwiedzić, ale nie ma co żałować. Whistler jest pięknym miejscem, dla mnie bardzo szczęśliwym i zawsze będzie mi się miło kojarzyć*** - mówił skoczek.

W późnych godzinach wieczornych Adam Małysz w spokoju wrócił do swojego domu w Wiśle. Teraz czeka go odpoczynek, jednak niedługo. W sobotę i niedzielę wystąpi w ramach Pucharu Kontynentalnego na swojej skoczni w Wiśle - Malince.

KOD/WISLA.PL

Więcej zdjęć na www.wisla.pl